Rok III. Niedziela 5 stycznia 1930. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Nr. 1

LWOWSKIE WIADOMOŚCI PARAFJALNE

TYGODNIK POŚWIĘCONY ŻYCIU RELIGIJNEMU M. LWOWA

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Ormiańska 13. Nr. tel. 24.61. — Godziny urzędowe administracji codziennie od 8—16 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Godziny urzędowe redakcji codziennie od 16—18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Prenumerata roczna z dostawą do domu wynosi 8 zł., kwartalna 2 zł., bez dostawy do domu rocznie 5 zł., kwartalnie 1·30 zł. Cena numeru pojedynczego 10 gr. — Konto czekowe Nr. 151.169 (Bibljoteka Religijna). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy parafjalne o. łać. we Lwowie, gdzie też można numery odbierać.

Skończył się rok jubileuszowy. Czy starałeś się zyskać odpust?

DOBREJ WOLI.

W czasach, podobnych do naszych, kiedy z miasta przynosiło się uszy, pełne stuku, przekleństw i kłamstwa, zapóźnych żalów, potępieńczych swarów, padały wołania o „Dobrą wolę“. Po wszystkich próbach emigracji, po roku 1831 padło końcowe hasło, które wszystkie wysiłki miało zamienić w udany wynik: dobrej woli.

Kiedy i dziś przynosi się z miasta uszy, pełne przekleństw i swarów, względnie przynosi nam je gazeta, czas jest także nawoływać do okazania dobrej woli. Źródłem kłótni, niezgody, zacietrzewienia jest bezczynność. Emigracja była bezczynna przymusowo, bezczynność wielu ludzi dzisiaj jest z przyzwyczajenia. Od młodszych lat pracowali dla Polski słowem, słowem, które równocześnie zwalczało drugich. Nie patrząc, czego wymaga życie, co jest pożyteczne, powtarzają w kółko jedno i to samo, stojąc z założonemi rękoma. Lata płyną, a oni ciągle kłócą się z sobą, bo nic nie robią; a nic nie robiąc, przekonani są o swej słuszności, niegodziwości przeciwnika; wziąwszy się do pracy, nabraliby przeświadczenia, że oni mylili się „trochę“, a że przeciwnicy „trochę“ są uczciwi.

O dobrą wolę trzeba starać się w domu. Kto sam wykonuje pewne prace, wie, że można się pomylić, można coś zapomnieć, wie, że się nie wszystko udaje i t. d. Odpowiednio też traktuje niepowodzenia drugich. Jest dla nich wyrozumiały i dobrą wolę okazuje wobec nich. Jeśli wprowadza się zasadę, że szofera może sądzić tylko ten sędzia, który sam prowadził samochód 10 tysięcy km, to tem samem każdy z nas, mając dobrą wolę, powinien odebrać sobie prawo sądzenia ludzi, których pracy nie wykonuje. Zadufana w pieniądze mama skwapliwie potępia uczących w szkole jej dzieci, choć mają ich gromadę, gdy ona sama nie może sobie dać rady tylko z swojemi, mając do dyspozycji rozmaite obietnice i t. d. — Najlepiej miastem rządziliby ci, którzy z tem nie mają nic wspólnego i jak długo nie mają nic wspólnego. I tak bez końca na każdym kroku. Okażmy wobec innych trochę dobrej woli; okażmy ją wobec siebie samych.

Niema dobrej woli, gdy człowiek nie widzi swoich wad, gdy nie widzi zalet drugich. Jeśli nie widzi swoich wad, a cudzych zalet, nie może zgodnie z drugimi współpracować. Trudno, jeśli prawdą jest tylko to, co on mówi, jeśli on ma zawsze słuszność, to nikt z nim nie wytrzyma.

Dobrą wolę okażemy, gdy nie będziemy ciągle mówić, że jest źle, że pracujemy za dużo, lecz obowiązki swe wykonując jak najsumienniej i starając się, by było coraz lepiej, przedewszystkiem w tem, co od nas zależy.

Dobra wola, zapał, ochota dodają skrzydeł, naoliwiają maszynę życia ludzkiego, dodają mu smaku, aromatu, ukwiecają je. Porównajmy pracę wykonywaną z ochotą z pracą wykonywaną pod przymusem, z niechęcią, bez dobrej woli. Różnią się twarze, różni wynik, wszystko jest inne. Budują ludzie kościół. Gdy jest dobra wola, wszystko idzie gładko, na wszystko znajdzie się sposób. Gdzie jest dobra wola, tam czarny, suchy chleb bardziej smakuje, niż bez dobrej woli wyszukane przysmaki. Z dobrą wolą szczęśliwsi są ludzie, smagani nieszczęściami, niż bez dobrej woli opływający we wszystko.

Bądźmy ludźmi dobrej woli, siadając do tramwaju, pracując w biurze czy warstacie, u siebie czy u drugich, tanio czy drogo! Bądźmy ludźmi dobrej woli, jako osoby prywatne, jako członkowie rodziny, jako obywatele miasta, jako obywatele państwa.

Dobrej woli! Jak najwięcej dobrej woli!

Nawrócenie się powieściopisarki angielskiej.

Jak już donosiliśmy, znana powieściopisarka angielska, Sheila Kaye-Smith, przyjęła katolicyzm razem z mężem swoim, pastorem anglikańskim, Teodorem Penrose Fry.

Sheila Kaye-Smith wyróżniła się w literaturze dzięki swoim opisom kraju Sussex. W jej poematach i powieściach znajdował wyraz prokatolicki prąd, który rozwija się w łonie Kościoła anglikańskiego. Konwertytka wydała już około 20 tomów dzieł. Ostatnie ma tytuł: „Doktór wiejski“.

Kaye-Smith wstąpiła już na drogę, wytkniętą przez licznych pisarzy nawróconych o różnych usposobieniach i różnym charakterze twórczości. W związku z jej nawróceniem czasopismo londyńskie „Universe“ przypomina poniższą ciekawą listę:

W r. 1909 przeszedł do Kościoła katolickiego Maurycy Baring, uważany za pierwszego wśród żyjących stylistów angielskich. W trzy lata potem nastąpiła konwersja znanego pisarza J. K. Chesterton'a, która w świecie intelektualnym wywołała liczne i namiętne komentarze. W 1917 r. nawrócił się obecny kapłan katolicki, Ronald Knox, współpracownik „Evening Standard“ i były prezydent „Unji Oxfordzkiej“. Również na czasy wojny przypada nawrócenie się Compton'a Mackensie, którego książka „Sinister Street“ (Złowroga ulica) była jednym z największych sukcesów współczesnych. Następnie wiarę katolicką przyjęli dwaj essayiści-humoryści D. B. Wyndham Lewis i J. B. Morton, a także Evan Morgan, jeden z najwybitniejszych współczesnych pisarzy angielskich, należący do wysokich sfer towarzyskich. Jest on spadkobiercą lorda Tredegar, jednego z najbogatszych parów Zjednoczonego Królestwa.

Wreszcie w 1927 roku nawrócili się znakomity poeta Alfred Noyes i książę Marlborough.

Program międzynarodowego Kongresu Euchar. w Kartaginie w r. 1930.

W dniach od 7-go do 11-go maja roku przyszłego — jak to już komunikowaliśmy — odbędzie się trzydziesty zrzędu międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Kartaginie, którego program jest następujący:

Środa, 7 maja: godz. 16: uroczystość otwarcia Kongresu. Przyjęcie JEm. Kardynała-Legata na placu przed katedrą w Tunisie. Czwartek, 8 maja: godz. 6—8 Msze św. z Komunją św. we wszystkich kościołach; godz. 8: Komunja św. dzieci — stadjon Belwederu (Tuns); godz. 10: Msza św. pontyfikalna w bazylice św. Cybrjana w Kartaginie; godz. 15.30 obrady sekcji narodowych (Kartagina); godz. 17 zgromadzenie generalne — amfiteatr (Kartagina). Piątek 9 maja: godz. 6—8 Msze św. i Komunja św. we wszystkich kościołach; godz. 10: Msza św. pontyfikalna — Basilica Majorum (Kartagina); godz. 14: zepranie księży w pałacu prymasowskim w Kartaginie; godz. 15.30: obrady sekcyj narodowych (Kartagina; godz. 17: zgromadzenie generalne — Basilica Majorum (Kartagina); godz. 21: zebranie mężczyzn — amfiteatr (Kartagina). Sobota 10 maja: godz. 6—8 Msze św. i Komunja św. we wszystkich kościołach; godz. 10 Msza św. pontyfikalna — amfiteatr (Kartagina); godz. 17: zgromadzenie generalne — teatr starożytny (Kartagina). Niedziela 11 maja: godz. 6—8 Msze św. i Komunja św. we wszystkich kościołach; godz. 10 pontyfikalna Msza św. celebrowana przez Kardynała-Legata, — Basilica Majorum (Kartagina); g. 16: uroczysta procesja od pałacu prymasowskiego do amfiteatru. Uroczyste pożegnanie i płogosławieństwo Najśw. Sakramentem w amfiteatrze.

Podczas trwania Kongresu wystawienie Najśw. Sakramentu i adoracja w dzień i w nocy w różnych kościołach.

„Osservatore Romano“ o godności dziennikarza katolickiego.

W związku z przyznaniem orderu pewnemu dziennikarzowi katolickiemu w Kanadzie „Osservatore Romano“ zastanawia się nad godnością i znaczeniem pracy dziennikarzy katolickich. Obecnie, gdy ludzie, świadomi swej odpowiedzialności apostolskiej, z zapałem studjują problem prasy ka-

tolickiej, nie można zapominać o dziennikarzu katolickim. Tymczasem, niestety, odnosi się to do bardzo wielu. Liczni są ludzie, którzy, gdy tylko wezmą czasopismo do ręki, zaraz zaczynają krytykować prasę i dziennikarzy, zamiast uprzytomnić sobie, ile to dziennikarze musieli ponieść trudu, by pismo mogło wyjść. Należy stale przypominać czytelnikom katolickim, ile jest niewdzięczności w takiem stanowisku. Dziennikarze katoliccy zasługują na to, by byli tak szanowani przez czytelników, jak misjonarze. A z podziwem musi się łączyć wyrozumiałość. Dziennikarz katolicki jest uczniem Kościoła; ma on do dyspozycji całą obfitość prawdy, której strzeże Kościół. Jest on powołany do szczodrego i niezmordowanego głoszenia tej prawdy. Osoba nie odgrywa tu żadnej roli; jedynym uzasadnieniem godności dziennikarza katolickiego są jego zadanie i powołanie. Pełna zapału apologja dziennikarza, napisana przez Ludwika Veuillot, zawiera takie słowa: „Nikt nie jest w stanie zastąpić zdolnego i wiernego swym przekonaniom dziennikarza... Zmusza on leniwych do pracy, zachęca bojaźliwych, poskramia zuchwałych, troszczy się o słabych, pociesza zwyciężonych... Zapomina o wszelkiej niechęci osobistej, a w razie konieczności przytłumia wszelką przychylność osobistą. Biuro jego stoi dla wszystkich otworem. Tylko on sam wychodzi z niego wyjałowiony wysiłkiem“.

Nowa książka F. W. Foerstera p. t. „Religja a krztałcenie charakteru“.

Słynny pedagog niemiecki F. W. Foerster w wydanem niedawno dziele p. t. „Religja a kształcenie charakteru“ („Religion und Charakterbildung“, str. 460 Rotaphel-Verlag, Zurich und Leipzig; tłómaczenia polskiego brak) stawia sobie takie pytania: czy rzeczywiście można kształcić charakter, nie opierając się na religji, i czy nauczanie moralności, oparte na religji, może być zastąpione przez nauczanie moralności wyłącznie laicystyczne?

Autor stwierdza dobitnie, że radykalnie zerwał „z wolnomyślicielstwem i ze wszelkiemi iluzjami moralnej pedagogji areligijnej“ (str. 12). Foerster w ciągu ośmiu lat pracował jako nauczyciel w Zurychu a potem w Lucernie. Obecnie od wielu już lat jest profesorem pedagogji na uniwersytecie w Monachjum. Jeżeli chodzi o niego, to praktyka potwierdziła teorję i stale umacniała jego przekonania. „Skupienie uwagi na problemach człowieka wewnętrznego i sama obserwacja pedagogiczna pouczyły go, że popadł w błąd i że prawdziwa znajomość natury ludzkiej oraz doskonała umiejętność traktowania i kształcenia woli człowieka właściwe są tylko religji chrześcijańskiej“ (Semaine catholique de la Suisse francaise, 24.XI 1927).

Foerster cytuje francuskiego pedagoga Dufresne'a, inspektora akademji który tak samo, jak on,

Ewangelja na uroczystość Trzech Króli.

Mat. 2, 1—12.

Gdy się tedy narodził Jezus w Betlehemie Judzkiem, we dni Heroda króla: oto Mędrcy ze Wschodu słońca przybyli do Jerozolimy. (Łuk. 2, 7), mówiąc: Gdzie jest, który się narodził król Żydowski? Albowiem widzieliśmy gwiazdę jego na Wschód słońca i przyjechaliśmy pokłonić się jemu. (Licz., 24, 17). A usłyszawszy król Heród zatrwożył się i wszystka Jerozolima z nim. I zebrawszy wszystkich przedniejszych kapłanów i doktorów ludu, dowiadywał się od nich, gdzie się miał Chrystus narodzić. A oni mu rzekli: W Betlehemie Judzkiem. Bo tak jest napisane przez proroka: I ty Betlehemie, ziemio Judzka, z żadnej miary nie jesteś najpodlejsze między książęty Judzkimi: albowiem z ciebie wynijdzie wódz, któryby rządził lud mój Izraelski. (Mich. 5, 2, Jan 7, 42). Wtedy Heród wezwawszy potajemnie Mędrców, pilnie się wywiadywał od nich czasu gwiazdy, która im się ukazała. I posławszy ich do Betlehemu, rzekł: Idźcie, a wywiadujcie się pilnie o dzieciątku: a gdy znajdziecie, oznajmijcie mi, abym i ja przyjechawszy pokłonił się jemu. Którzy, wysłuchawszy króla odjechali. A oto gwiazda, którą byli widzieli na Wschód słońca, szła przed nimi, aż przyszedłszy stanęła nad miejscem, gdzie było dziecię. A ujrzawszy gwiazdę, uradowali się radością bardzo wielką. I wszedłszy w dom, znaleźli dziecię z Marją matką jego, i upadłszy pokłonili się jemu: a otworzywszy skarby swe, ofiarowali mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. (Ps. 71, 10). A wziąwszy odpowiedź we śnie, aby się nie wracali do Heroda, inną drogą wrócili się do krainy swojej.

BÓG-KRÓL.

W żadnym dniu roku kościelnego nie przenosimy się tak w świat inny, jak w dzień Trzech Króli, kiedy Mędrcy ze wschodu przybywają do Betleem. Blask złota i drogich kamieni mówi o wspaniałości i bogactwie osobliwych cudzoziemców. Wonna żywica, drogocenne zioła świadczą o kraju, że płynie nie tylko mlekiem i miodem. Cudowna gwiazda ponad tem wszystkiem wieści niezwykłą radość, od której dziś drży niebo.

w podobny sposób powrócił od racjonalizmu do chrystjanizmu. Po wielu latach praktyki i obserwacji Dufresne stwierdził, że nauczanie moralności czysto laicystycznej nawet w najlepszych warunkach, to znaczy wtedy, gdy prowadzone jest z zapałem i z przekonaniem, nie daje dostatecznych rezultatów, ponieważ brak mu tego elementu czci i tajemniczej tradycji, „bez których najlepsze upomnienia nie posiadają tego autorytetu ponadludzkiego, jaki jedynie może opanować duszę dziecięcą“.

Mówiąc o szkole laicystycznej, Foerster ma na myśli taką szkołę, która wyklucza wszelką naukę religji oraz wszelkie nauczanie, oparte na zasadach religijnych. Dla niego jest rzeczą pewną, że dziś szkoła laicystyczna straciła zaufanie i chyli się do upadku. Szkoła świecka jest omyłką i błędem: omyłką, ponieważ nie odpowiada naturze duszy ludzkiej, jej aspiracjom i najgłębszym tendencjom; błędem, ponieważ genezą jej były głównie nienawiść i namiętność, prostactwo antyklerykalne i polityka najniższego rzędu. Najnowsza literatura pedagogiczna zdradza szczery i lojalny nawrót ku szkole religijnej. Coraz bardziej staje się widoczne, że głównem zadaniem szkoły jest wychowywanie młodzieży i że nie można wychowywać bez oparcia wszelkiego nauczania na podstawie religijnej. Neutralność szkolna ujawnia tendencję większej sprawiedliwości i życzliwości wobec religji. Poszukuje się pewnego rodzaju prowizorycznego „modus vivendi“ między szkołą a Kościołem w przekonaniu, że zjawi się nanowo całkowita zgoda między temi dwiema potęgami.

Ks. Bernard Seiler, benedyktyn, recenzent tej książki w cytowanej wyżej „Semaine catholique“, w ten sposób wyraża się o Foersterze: „Autor zrywa tu radykalnie ze wszelkiemi nowoczesnemi „autorytetami“, które chcą zbudować nowy gmach religijny na fundamencie czysto naukowym, oraz z tymi moralistami, którzy usiłują stworzyć obowiązującą doktrynę moralną wyłącznie przy pomocy rozważań psychologicznych i socjologicznych. Foerster z religji, to znaczy z religji chrześcijańskiej, czyni centralny punkt całego życia ludzkiego“.

Z świata katolickiego.

SPRAWA ALFABETU ŁACIŃSKIEGO I KALENDARZA W JUGOSŁAWJI. Od 1 stycznia 1930 r. w całej Jugosławji wejdzie w życie ustawa, na mocy której cyrylica będzie używana odtąd tylko jako pismo Cerkwi prawosławnej a alfabet łaciński stanie się jedynie obowiązującym we wszystkich urzędach. Natomiast zapowiedziana na dzień 1 stycznia 1930 r. ustawa o wyrównaniu kalendarza z przyczyn natury technicznej została odroczona. Prawdopodobnie wejdzie ona w życie dopiero z końcem marca, jeżeli z pobudek wyznaniowych nie zostanie na dłużej odwleczona.

KARDYNAŁ VANNUTELLI UKOŃCZYŁ 93 LATA. W dniu 6 grudnia kardynał Wincenty Van-

---

A dopiero królowie, którzy wyzbywaja się swych koron, opuszczają trony, przestają być dostojni i jak dzieci klęczą zdumieni i modlą się — oni opowiadają nam, — że dzisiaj zjawienie Pańskie, dzień, w którem biedne Dziecię Boże objawia się wobec całego świata w swej królewskiej godności, którą otrzymało od Ojca. Ta duchowa korona królewska Syna Bożego, jest duszą święta Trzech Króli i zasługuje na pobożne rozmyślanie.

Czekali ludzie na przyjście Króla chwały. Wyglądali Go prorocy. Każdy wiedział, że narodzi się w Betleem. A gdy trzej dumni cudzoziemcy weszli do Jeruzalem i pytali się: „Gdzie jest, który narodził się król żydowski, przeraził się Heród i cała Jerozolima z nim“.

I oto występuje tu jedna z wielkich zagadek historji: Jerozolima i jej Król-cień przerazili się, zamknęli swe drzwi i serca, gdy Bóg-Król kołatał do ich bram, gdy spełniła się nadzieja, tysiące lat stara. Herodowie i Jerozolima żyją ciągle. I dzisiejsza ludzkość i jej króle-cienie złota i ducha przerażają się i zamykają serca, jeżeli Bogu, jako królowi mają złożyć hołd i służyć Mu. Nowoczesna ludzkość pozbyła się swoich tronów, pozdzierała korony, ale nie stało się tak, jak u Trzech Króli, by swą dostojność złożyć u stóp Boga-Króla, lecz dlatego, że każdy sam na poły czuje się królem i nikogo, nawet Boga, nie chce mieć królem nad sobą. Wszyscy chcą być panami, nikt nie chce służyć. Wszyscy chcą mówić, nikt milczeć. Wszyscy chcą zbierać, nikt nie chce siać i uprawiać. Wszyscy chcą żądać, nikt dawać. Wszyscy chcą krytykować i reformować, ale nikt nie chce zacząć od siebie. Czyste królewiątka, sami królowie-cienie. Pełni zarozumiałości i niemocy. A niema tych, którzyby chcieli służyć, towarzyszyć wiernie i z zaufaniem.

Takiemu rodzajowi mówić o królewskości Boga jest rzeczą trudną, bo wogóle o niczyjej królewskość nie chce nic wiedzieć. A jednak musi się odmówić, bo królewskość Boga nie pozwoli się zabić milczeniem. Ona jest daleka od ludzkich zamachów, niezależna od przewrotów, ona ma koronę z łaski Boga Ojca, a nie z łaski ludzkiej. Chrystus jest Bogiem-Królem i Królem świata i pozostanie nim niezależnie od tego, czy ludzie przychodzą do Niego z hołdami

nutelli, dziekan św. Kolegjum, ukończył 93 rok swego życia. W tym miesiącu mija również 40 lat od chwili jak został mianowany in petto kardynałem (grudzień 1889). Mimo swego podeszłego wieku kardynał cieszy się czerstwem zdrowiem, spełnia niejednokrotnie dlość trudne i dlugie czynności pasterskie, jak np. konsekracje kościołów (ostatnio w Ostji). Kardynał Vannutelli posiada licznych przyjaciół, nietylko w Rzymie i we Włoszech, ale i zagranicą, to też dzień jego urodzin był prawdziwą pielgrzymką do jego mieszkania.

NOWI MISJONARZE SALEZJAŃSCY. W połowie ub. mies. kardynał Gamba z Turynu wręczył krzyże misyjne 176 wyjeżdżającym misjonarzom salezjańskim. Jest to najliczniejsza z dotychczasowych jednorazowych ekspedycyj misyjnych. Nowi ci pracownicy na apostolskiej niwie Chrystusowej przeznaczeni zostali do różnych okręgów misyjnych w Afryce, Azji i Ameryce. Również i do Marokka, gdzie dotychczas działali tylko misjonarze franciszkańscy, jadą w tym roku pierwsi salezjanie na zaproszenie tamtejszego biskupa misyjnego. Razem z misjonarzami udaje się na misję 70 sióstr ze zgromadzenia Najśw. Panny Wspomożycielki, założonego również przez błogosławionego Don Bosco.

WŁOSKIE ZNACZKI POCZTOWE w związku z jubileuszem św. ANTONIEGO z PADWY. Włochy przygotowują się do uroczystego obchodu 700 rocznicy śmierci św. Antoniego z Padwy, który zmarł w dniu 13 czerwca 1231 r. W związku z tem rząd włoski, podobnie jak w 700 rocznicę śmierci św. Franciszka z Asyżu i jak przy jubileuszu założenia opactwa w Monte Cassino, wyda specjalne znaczki pocztowe, które będą przedstawiały sceny z życia Wielkiego Cudotwórcy. Marki te będą ważne we wszystkich krajach. Taryfa dla nich zostanie nieco podwyższona a różnica w cenie przeznaczona będzie na cele dobroczynne i na misje.

DAR JUBILEUSZOWY kolegjum kardynalskiego dla OJCA ŚW. Kolegjum kardynalskie postanowiło ofiarować wspólny dar papieżowi, jako wyraz swego przywiązania i miłości dla Namiestnika Chrystusowego.

Dar ten zostanie wręczony Ojcu św. na konsystorzu tajnym w dniu 16 b. m. przez dziekana kolegjum, kardynała Vannutelli, który przy tej sposobności wygłosi przemówienie.

Jako upominek dla Ojca św. został wybrany wspaniały krzyż na piersi, złoty, wysadzany drogocennemi kamieniami, będący arcydziełem sztuki złotniczej. Wybór upominku, jak również i jego wykonanie zostało powierzone kardynałowi Merry de Val, który po zaakceptowaniu swego projektu przez innych kardynałów, czuwa nad artystycznem wykonaniem upominka dla papieża.

OBECNY STAN MISYJ KATOL. Czasopismo „Revue Apologetique" umieszcza następujące dane o obecnej sytuacji misyj katolickich:

---

czy z sztyletem w podstępnej piersi. I wtedy po cudownem rozmnożeniu chleba, gdy wszyscy byli dla nieho zapaleni, nie pozwolił, by Go królem „zrobili", bo On „był" już nim, był z łaski Boga Ojca, a nie z łaski ludzi. Nawet wtedy, gdy chodziło o Jego życie, obstawał przy swojem królestwie aż do śmierci, bo nie mógł ani wobec ludzi, ani wobec śmierci zaprzeczyć temu, co otrzymał od Ojca.

Dziś, w święto Trzech Króli należy znów zapytać się, czy my oddajemy hołd razem z trzema Królami, czy też chcemy opierać się jak Herod i zgubione miasto. Cóż zresztą zdoła nas zapalić, jeśli nie zapali nas boska królewskość Chrystusa?

Król. który nie przychodzi, by mu służono, lecz, aby służyć — król, który chce żyć między ostatnimi z swoich — król, którego ulubieńcami ubodzy, którego zmartwieniem są bogacze i możni — Król, którego regułą rządzenia jest, by błogosławić i nieść zmiłowanie — Król, który nie chce prowadzić na wojnę, lecz do pokoju — Król, który nie pragnie złota i kadzideł, lecz dobrych serc i dusz szczęśliwych — Król, który od swych poddanych niczego nie żąda, czegoby sam przedtem dobrze nie wypróbował i sam nie czynił — Król, który jako dobry pasterz oddaje życie, żeby jego mieli życia obficie... Kto dla takiego Królestwa Bożego nie da się porwać, ten może iść w pokoju, ten nie jest wart Chrystusa. A świat, który takie Królestwo przeraża i przed niem zamyka bramy, wkrótce będzie dojrzały do tego, by Krew Wzgardzonego przyszła nań.

Z pewnością jednak nie braknie takich, którzy towarzyszyć będą trzem królom na ich drogach. My nie chcemy nic wiedzieć o usunięciu Boga z duchowego i społecznego życia, bo wiemy, że to oznaczałoby osadzanie na tronie królów-cieni i despotów; lecz chcemy naszemu Bogu-Królowi wiernie służyć i chcemy, by cały świat Mu służył, bo tylko to uwalnia nas od panowania ciemnych mocy.

Chrystusie, Boże-Królu serc naszych, Boże-Królu wszechświata, hołd Ci składamy. Amen.

Ogólna liczba biskupstw, wikarjatów i prefektur misyjnych na całym świecie wynosi 382. Pracuje w nich 32.000 misjonarzy, księży, braci, sióstr zakonnych i członków kongregacyj.

Na pierwszy rzut oka liczby te wydają się bardzo duże, sytuacja jednakże nie jest tak bardzo pocieszająca. Na ogólną liczbę około 1.700 miljonów ludzi na ziemi, katolików jest 304 miljony, schizmatyków 157 miljonów, protestantów 212 miljonów i żydów 15 miljonów. To jedna grupa wielka ludzkości. A druga to 227 miljonów mahometan, 510 miljonów wyznawców buddyzmu, konfucjonizmu, taoizmu i czyntoizmu, 205 miljonów wyznawców bramizmu i 70 miljonów fetyszystów.

LICZBA PIELGRZYMOW DO RZYMU w ciągu pierwszych 10-ciu miesięcy r. b. Liczba uczestników pielgrzymek, które przybyły do Rzymu w związku ze złotym jubileuszem kapłańskim Ojca św. Piusa XI w ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy r. b., wynosi przeszło 100 tysięcy. Ogółem zarejestrowano w tym czasie 439 pielgrzymek, w tem 295 z Włoch, 124 z różnych krajów europejskich, jedną z Azji (Armenja), 4 z Afryki, 11 ze Stanów Zjednoczonych Am. Półn. i 4 z Ameryki Południowej.

Osobliwością była pielgrzymka prałatów hiszpańskich, którzy przybyli na hydroplanie.

Wyższa szkoła dla nauczycielek religji w Wiecznem Mieście. Według doniesienia „Osservatore Romano“, dla kształcenia świeckich nauczycielek religji istnieje w Wiecznem Mieście wyższa szkoła, którą założył Związek Kobiet Katolickich. Kurs nauk trwa dwa lata i obejmuje dogmatykę, apologetykę, moralność, filozofję, historję Kościoła, Pismo św. i pedagogikę katechetyczną. Ukończenie pierwszego roku studjów daje możność wykładania nauki religji w szkołach początkowych, a studjum całkowite uprawnia do objęcia pracy również w szkołach średnich. W ostatnich latach do szkoły tej uczęszczało 500 słuchaczek.

Medal włoski na pamiątkę traktatu laterańskiego. Podobnie jak Watykan, rząd włoski wydał obecnie „medal porozumienia“ na pamiątkę zawarcia traktatu laterańskiego. Na jednej stronie medalu znajduje się wizerunek św. Piotra, błogosławiącego Włochom, przedstawionym w postaci niewieściej, która trzyma godło liktorskie. Na drugiej stronie widnieją herby włoski i watykański oraz napis, że Papież i król dzięki pracy sekretarza stanu i Mussoliniego doprowadzili porozumienie do skutku przy jednomyślnej zgodzie wszystkich Włochów oraz dla dobra religji i celów nadnaturalnych.

Niepowodzenie propagandy metodystycznej we Włoszech. Według ogłoszonej niedawno statystyki, metodyści, mimo olbrzymich sum, wydawanych na propagandę, zdołali zwerbować do swych towarzystw w całych Włoszech nie więcej niż 6.000 członków. „Ruch“ ich zawdzięcza swą egzystencję w tym kraju jedynie obficie płynącym z Ameryki środkom pieniężnym.

Klasztor głuchoniemych. W Kanadzie został założony klasztor głuchoniemych zakonnic, których zadaniem jest opieka nad głuchoniememi dziećmi. Klasztor ten posiada już 34 zakonnice.

Międzynarodowy związek popierania watykańskich zbierów sztuki. Z inicjatywy grona miłośników i znawców sztuki powstało w ostatnich tygodniach pod nazwą „Międzynarodowa Liga Sztuki Rzym“, stowarzyszenie przyjaciół zbiorów watykańskich i sztuki chrześcijańskiej, które wzięło sobie za cel troskę o utrzymanie, uzupełnianie i powiększanie muzeów watykańskich. Planowy rozwój tych zbiorów, należących do najcenniejszych skarbów kulturalnych na ziemi i służących całej ludzkości, wymaga nadzwyczajnych środków, które nie mogą być zebrane bez zorganizowanej pomocy całego świata katolickiego. W ramach tej akcji ma być również uwzględnione nabywanie dzieł sztuki o wielkiej wartości, a także troskliwe czuwanie, by cenne dzieła sztuki kościelnej z powodu sprzedaży przez osoby prywatne, wywołane potrzebą pieniędzy, nie przechodziły w ręce niegodne i by tacy sprzedawcy nie padali ofiarą niesumiennych handlarzy.

Liga zdołała już pozyskać dla swoich prac członków Episkopatu, wybitnych przedstawicieli świata nauki, arystokracji, mężów stanu i wiele innych osobistości. Tymczasowy jej adres w Rzymie jest następujący: Direzione Generali dei Musei e Galerie Pontifice, Roma, Vaticano.

Przeniesienie zwłok ś. p. ks. Powers'a. Zwłoki ś. p. ks. katolickiego Powers'a, do którego grobu od dłuższego czasu odbywały się olbrzymie pielgrzymki osób, pragnących doznać cudownego uzdrowienia lub być jego świadkami, zostały przeniesione do specjalnego grobowca, położonego przy wejściu na cmentarz Malden w stanie Massachisetts.

ROZMAITOŚCI.

Najśw. Panna Loretańska Patronką lotnictwa włoskiego. Najświętsza Panna z Loreto ogłoszona została Patronką lotnictwa włoskiego. Według legendy z XIII wieku, aniołowie przenieśli do Loreto „święty dom“ (dom Matki Boskiej z Nazaret), nad którym potem zbudowana została wspaniała świątynia loretańska.

Dnia 8 września r. b. w święto Narodzenia Najśw. Panny odbyło się uroczyste poświęcenie samolotów. W chwili, gdy arcybiskup z Loreto, stojąc na placu przed kościołem, dokonywał aktu błogosławieństwa, eskadra aeroplanów przyleciała do świątyni i szybowała dokoła niej.

Dzieci członkami związku „wojujących ateistów“ w Rosji. Konferencja związku „wojujących ateistów“, która odbyła się niedawno w Moskwie, postanowiła obniżyć dolną granicę wieku swych członków z 16 na 14 lat. Równocześnie założona została dziecięca grupa związku, do której mają być przyjmowane dzieci w wieku od 8 do 14 lat.

Wybrana przez konferencję centralna rada związku składa się z 95 członków i 32 zastępców. Wśród wybitnych członków rady centralnej znajdują się: Anatol Łunaczarskij, b. komisarz oświaty i kandydat na posła sowieckiego w Londynie, Na-

diozda Kruskaja, wdowa po Leninie i Emiljan Jarosławskij, sekretarz komisji kontrolującej komunistycznej partji Rosji. Jarosławskij wyraził się w ten sposób: „Głównem zadaniem społeczeństwa komunistycznego jest zmobilizowanie ilu tylko się da miljonów przeciwko religji".

Niepowodzenie agitacji ateistycznej wśród ludzi starszych skłoniło bolszewików do zajęcia się młodzieżą i dziećmi. W tem ich wynaturzaniu duszy dziecięcej tkwi niebezpieczeństwo nietylko dla Rosji, ale i dla całego świata.

Wprowadzenie pięciodniowego tygodnia pracy i zniesienie świąt kościelnych w Rosji sowieckiej. „Telunion" drogą na Kowno donosi z Moskwy, że rada komisarzy ludowych na posiedzeniu w dn. 24 u. m. postanowiła wprowadzić niezwłocznie w życie rozporządzenie o nowej organizacji czasu pracy w przemyśle i urzędach. Z poszczególnych postanowień tego rozporządzenia wynika, że we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych z wyjątkiem instytucji sezonowych, oraz we wszystkich urzędach sowieckich będzie wprowadzony pięciodniowy tydzień pracy (cztery dni pracy, jeden dzień odpoczynku). Inne postanowienia regulują kwestję dni świątecznych w Unji sowieckiej. Nowy Rok oraz wszystkie święta religijne, a więc Boże Narodzenie, Wielkanoc, Zesłanie Ducha Św., oraz święta Cerkwi prawosławnej będą zniesione. Praca w te dni będzie prowadzona w zwykły sposób. Natomiast święta rewolucyjne w maju i w listopadzie będą zachowane.

NOWA EDYCJA INDEKSU ksiąg zakazanych. Dnia 9-go bm. ukazało się nowe wydanie „Indeksu książek zakazanych". Książka zawiera 563 stronice. W odróżnieniu od poprzednich wydań w Indeksie niema na początku bulli i dekretów papieskich, są tylko podane ogólne przepisy z Kodeksu prawa kanonicznego. Indeks obowiązuje również i katolików obrządku wschodniego. Książki zakazane do czytania podane są w porządku alfabetycznym według nazwisk autorów.

Liczba książek zakazanych wynosi około pięciu tysięcy. Zwraca uwagę z nowszych wydawnictw na indeksie: prace Karola Maurras i wydawnictwo „Action Francaise".

KŁOPOTY WŁADZ KANADYJSKICH z duchoborcami. Władze państwowe Kanady wzięły ssię ostatnio do zlikwidowania sekty, rozwielmożnionej wśród rosyjskich kolonistów, t. zw. duchoporców. Zwolennicy tej sekty opierają się w życiu społecznem na zasadach komunizmu. Nowoczesna cywilizacja i kultura, umiejętność pisania, czytania, zastosowanie wynalazków w życiu codziennem — wszystko to są wymysły czarta. Uważając, że człowiek winien chodzić tak, jak go Stwórca stworzył, hołdują nagości, ukazując się na drogach i miejscach publicznych w strojach adamowych. Prócz tego władze mają z nimi kłopot, gdyż odmawiają płacenia podatków, uważając to również za wymysł szatana.

Wszelkie perswazje, kary nakładane indywidualnie, nic nie pomagały. Sąsiedzi duchoborców ustawicznie zanoszą skargi na orgje, jakie się u nich wyprawiają. Policja kanadyjska wzięła się energicznie do przywrócenia porządku, ale nie tak łatwo jest poradzić sobie z sektą, liczącą obecnie 46 tysięcy głów. Postanowiono zatem umieścić sfanatyzowanych duchoborców na jednej z odosobnionych wysp, należących do Kanady.

KRONIKA LWOWSKA.

KALENDARZ KOŚCIELNY.

STYCZEŃ — 1930.

5	N	**E. po B. Im. J.**	23	**G. 27 po S.**
6	P	**Trzech Króli**	24	Jewhenji †
7	W	Walentego	25	**Rożdż. Chr.**
8	S	Seweryna	26	**Sobor. Pr. B,**
9	C	Juljana	27	**Stefana M.**
10	P	Pawła pust.	28	2.000 Muczen.
11	S	Honoraty	29	SS. Mładeno

Zapowiedzi.

Od 5/I. do 11/I. 1930 r.

(Przedruk wzbroniony).

W parafji św. Elżbiety. 1) Schleicher Stanisław i Marja Natali, ul. Gródecka 17. — 2) Karopów Zygmunt i Marja Bochenko, Działyńskich 5. — 3) Utzig Romuald i Franciszka Dulanowicz, Droga Lubieńska 64.

W parafji św. Marji Magdaleny. 1) Scharoch Karol, Zadwórze i Gawlińska Zofja, Okólskiego 4. — 2) Tokarski Michał, Jabłonowskich 10 i Pęcak Józefa, Kopernika 42 b. — 3) Handke Michał, św. Mikołaja i Pelz Katarzyna I-o v. Telluk, Wulka pan. 40. — 4) Dr. Jamróz Stanisław, Wiśniowieckich 1 i Wieleżyńska Jadwiga, Grochowska 12. — 5) Roguz Klemens, Lenartowicza 3 i Pańczyszyn Ahafja, Brodki. — 6) Mazurkiewicz Roman, Głęboka 16 i Wolińska Bronisława, Kochanowskiego 77.

W parafji N. P. Marji Śnieżnej. Drobik Bronisław, Zniesienie 422 i Wolańska Kamilla, Kurkowa 2.

W parafji św. Andrzeja (OO. Bernardynów). 1) Karol Dworzak, Pohulanka 13 i Wiktorja Zabielska, Pohulanka 13. — 2) Dr. Tadeusz Smulikowski, Piekarska 38 i Irena Lankoszówna, Kraków. — 3) Romuald Utzig, Droga Lubieńska i Franciszka Dulanowicz, Asnyka 9. — 4) Karol Orzechowski, Pasieki Łyczakowskie 9 i Zofja Sławecka, Pohulanka 1. — Roman Mazurkiewicz, Głęboka 16 i Bronisława Wolińska, Kochanowskiego 77.

KOMUNIKAT.

T-wo Chóru Paraf. im. św. Elżbiety we Lwowie

urządza w uroczystość Trzech Króli
w poniedziałek dnia 6 stycznia 1930 r.
w sali Sokoła II (ul. Kętrzyńskiego 32)

WIECZÓR KOLEND I PASTORAŁEK

W programie:

1) Występy solistów.
2) Wykład Prof. Fr. Rylinga: O Kolendach w Polsce.
3) Deklamacje.
4) Produkcje Chóru Paraf. im. św. Elżbiety.

Dyrygient: Prof. M. Woźny.

Początek punktualnie o godzinie 6-tej wieczorem. Bilety wstępu po: 1·50 złp., 1 złp., 50 gr. wcześniej do nabycia w Kancelarji paraf. św. Elżbiety, zaś w dniu Występu przy Kasie od godz. 5. — Dochód na budowę W. Ołtarza w kościele św. Elżbiety.

Kierownik pisma i Red. odp.: X. Dr. Teofil Długosz. — Nakł. Tow„ Bibljoteka Religijna“ z zasiłkiem XX. Proboszczów
Z Drukarni Tow. „Bibljoteka Religijna“ pod zarządem Jana Przyszlaka — Lwów Ormiańska 13. Tel. 24-61